



### Informacje o książce

Pełny tytuł: Dolina zabójców. Zamach w Teheranie 1943

Autor: Leo Kessler

Tłumaczenie: Joanna Jankowska

Wydawca: IW Erica

Seria: Edelweiss. Strzelcy alpejscy

Rok wydania: 2012

Stron: 272

Wymiary: 20,5 x 13,9 x 1,8 cm

Oprawa: miękka

ISBN: 978-83-62329-56-4

### Recenzja

„Edelweiss” to obok „Batalionu Szturmowego SS” druga seria znanego i uznanego w świecie autora powieści wojennych, których wydarzenia dzieją się podczas II wojny światowej, Leo Kesslera. Tym razem pisarz przenosi nas śladami grupy szturmowej „Edelweiss” do Iranu.

1943 rok. Wojna jest już dla III Rzeszy przegrana od momentu kapitulacji Paulusa pod Stalingradem. Ostatnią, rozpaczliwą próbą ratowania sytuacji i zmiany niekorzystnego wyniku konfliktu dla Niemiec jest pozbycie się najważniejszych wrogów – głów państw, które najbardziej zagrażają hitlerowskiej III Rzeszy – Churchilla, Roosevelta i Stalina. Niespodziewanie dla Niemców nadarza się do tego doskonała okazja – konferencja przywódców sojuszniczych krajów w Teheranie. W celu zgładzenia trzech głów państw alianckich wysłani zostają do niegościnnego Iranu strzelcy alpejscy z brygady szturmowej „Edelweiss”. Doskonale wyszkoleni i przygotowani do misji mają wykonać ją za wszelką cenę, bez oglądania się na ofiary i straty. Fabuła książki Leo Kesslera nawiązuje do rzeczywistych wydarzeń w historii II WŚ, a mianowicie planów zamachu na Churchilla, Roosevelta i Stalina

podczas konferencji teherańskiej, którego dokonać mieli słynni „Brandenburczycy”. Jednak na tym podobieństwo się kończy. Akcja powieści toczy się szybko, a zwroty akcji mogą zaskoczyć czytelnika. Bohaterowie książki są osobami wyrazistymi, a zarazem bardzo ludzkimi, dzięki czemu czytającemu łatwiej poczuć się jakby byli mu bliscy lub wręcz mieszkali z nimi na tej samej ulicy. Jednego wrażenia jednak nie mogę się wyzbyć. Odnoszę wrażenie, że autor powoli się wypala, brak mu już świeżości i raczej nie jest w stanie mnie niczym szczególnie zaskoczyć. „Dolina zabójców” to książka dobra, ale niczym nie wyróżnia się od swoich poprzedniczek z serii, czy od innych dzieł Kesslera. Czytając ją ma się odczucie, że „to już było” – być może to efekt jego okazałego dorobku literackiego. „Dolina zabójców” jest napisana bardzo realistycznie, zresztą podobnie jak inne pozycje tego pisarza, a jest to wynik tego, że mamy do czynienia z frontowym weteranem. Styl narracji książki jest płynny i czyta się ją łatwo. Zarówno papier, jak i okładka są na dobrym poziomie. Szczególnie okładka prezentuje się bardzo okazale, ukazując sylwetki niemieckich żołnierzy na tle gór Kaukazu. Strona edytorska i tłumaczenie „Doliny zabójców” są bez zarzutu.

Reasumując, mamy przed sobą powieść wojenną o ciekawej fabule, toczącą się w szybkim tempie. Niestety autor nie zaskoczył mnie niczym szczególnym i kładzie się to cieniem na całej książce. Mimo to polecam „Dolinę zabójców” każdemu fanowi serii i Kesslera – nie będzie rozczarowany. Także jako środek do zrelaksowania się i odprężenia powieść ta nadaje się bardzo dobrze.

Autor: *Damian Szewczyk*

Opublikowano 31.07.2012 r.